519.

S. 0.

P. 10.

GŁOS

MAURYCEGO FRANCISZKA

KARPIA

POSŁA Z XIĘSTWA ZMUDZKIEGO

Na Sesſyi Seymowey Dnia 13 Mca Października R. 1791.

MIANY.

GDybym ſię był znaydował na Prowincyonalney Xięſtwa Lit: Seſsyi, kiedy ta tak ważna połączenia, lub zoſtawienia, tak iak dziś ſą rozdzielnemi Kommiſsyi Skarbowey Kor: i Litt: rozbierana była okoliczność, pociągniony mocą gruntownych przyczyn, ktorym ſię zawſze bez odpornie poddawać zwykłem, przeſzedłbym był z powolnością na powſzechnieyſze Prowincyi zdanie: Albobym rożnością uwag moich, onego zaſtanowił powſzechność. Tam ieſzcze, przekładaiąc powody tey zdania mego rożności, oſzczędziłbym Prześw. Kom: Skar: Litt: nieſmaku, z rozbioru niektorych ſzczegułow bliſki związek z tą materyą maiących, a w ktore wniść mi teraz nieuchronnie przyidzie. Oſzczędziłbym ſobie niemiłą konieczność odpiſania ſię od zapowiedzianey tu teraz przez ſzanowne uſta JO. Xcia Mar: Konſ. Litt. iednomyślności Prowincyi: Wam zaś N. Sta. i całey Publiczności tęsknotę i cierpliwość w ſłuchaniu długim i przygotowanym głoſom nieodſtępnie towarzyſzących. Lecz chciało zdarzenie, żem był w liczbie tych Poſłow, ktorzyśmy oney Seſsyi przytomnemi nie byli.— Byłbym zaś niewiernym obowiązkom Obywatelſtwa, przekonania, i Inſtrukcyi moiey, kiedybym w ten czas, gdy ſię

A

rzecz toczy o Skarb, bo o całość Skarbu, ktore od doskonałego Kommissyow urządzenia naywięcey zależy, wstrzymywany iakiemiś względami, nie miał tego, co w tey mierze rozumiem, w tém pełném Obrad otworzyć zgromadzeniu.

Jednak co za smutna! Co za okropna doba, w iakiey mię dziś powinności moich stawi dopełnienie. Mówiąc przeciw zawartemu Prowincyi moiey zdaniu, nie wiem czy słaba głosu moiego usilność, iakie dla dobra powszechnego na umysłach Waszych zadziała wrażenie! Wiem zaś, że pewnym głosu moiego skutkiem będzie niechęć, wstręt, a może i nienawiść, które ścigaiąc i śledząc wszystkie życia moiego kroki, cierpkim przeciągiego zaprawią niesmakiem. Padnę ofiarą obowiązku i prawdy. Mała wprawdzie ofiara. Mała! lecz należna—Mówić więc będę.

Kiedyby mówiąc o Magistraturze, można było choć myślą Osoby onę sprawuiące od niey oddzielić; użyłbym dziś tey metafizyczney Abstrakcyi, abym szukaiąc w czynach i Administracyi Prześ. Kom. Skar. Litt. powodow, do połączenia oney z Koronną, Osobistey iakiey komu nie zdawał się przyznawać winy. Lecz Magistrat i Magistratura, czyli Urząd i Urzędnik, tak są te słowa z sobą zistoczone, iż niepodobna wymawiać nazwiska, lub sobie tworzyć wyobrażenia iednego, iżby się w tém wyobrażeniu drugie natychmiast zaymować nie miało: I ieśli iest iaki między niemi przedział, to póty, pokąd są w Prawie i opisaniu: niknie zaś skoro iest w wykonaniu. Nie ma Urzędu bez Urzędnika, nie ma Urzędnika bez Urzędu. Dopełnieniem obowiązkow i opisow Urzędu, ma istność swoią Urząd i Urzędnik. Bez Urzędnika Urząd iest słowem, iest prożną marą. Gdy więc grzyszy Urząd, grzeszy Urzędnik. Jeśli więc podług tego prawidła mowiąc o Administracyi Skarbu Litew. spłynie co na Osoby Administruiące— Nie moią chęcią, lecz rzeczy stanie się naturą. Tak pochwała samych chwalebnych czynow, nie zaś słow chwalnych bywa owocem.

Chcąc więc rozwiązać pytanie z iaſnością, dokładnością, krotkością, i rzeczy ważności dogodną, i wſzyſtkich poięciu donośną, ieżeli pożyteczniey ieſt dla dobra Skarbu Rzeczypltey, aby Skarby dwóch nazwiſkiem, iednego zaś rzeczą Narodu z ſobą co do Adminiſtracyi połączone, lub tak iak dotąd oddzielnie ſprawowane były? tego ſię proſtego, lecz naturalnego rzeczy chcę trzymać porządku: a to, zadaiąc ſobie pytania: Jeśli Skarb Rzeczypltey Litewſki dobrze był dotąd ſprawowany? Jeśli może bydź nadzieia, aby przy naydoſkonalſzych opiſach, i organizacyi Skarbowych obowiązkow był kiedy inaczey, iak dotąd rządzony? Nakoniec— Jakie ſą widoczne korzyści, które z połączenia dwóch Skarbow na Skarb publiczny, a zatém na dobro Obywatelow ogólne, niewątpliwie ſpłynąćby mogły?

Okrutna konieczności! to mi iuż przychodzi przebiedz Regeſtr niechwalebnych czynow. To mi trzeba otwierać uſta na zadanie czułym ſercom cioſow, dla których ſerce moie pełne prywatnego uſzanowania, radeby ſię na nayzaſłużeńſze wylewało pochwały! Przynaymniey na ulgę, ieżeli nie im, to ſobie czytać będę z tey Kſięgi, którey ufność Waſza i zaprzyſiężona piſzących ią wiara, daiąc iey publiczney approbaty cechę, mnie i ią wyimie od podeyrzenia prywaty i oſobiſtych wynalazkow. Kſięgą tą ieſt, Relacya Deputacyi wyznaczoney do examinowania Kommiſſyi Skarbu Litewſkiego, pracowitém JW. Butrymowicza Poſła Pińſkiego, piorem napiſana, i iuż tu obſzernie przez niego czytana. Nie myślcie Nayiaś. Stany, aby ią ſurowość i oſtrość dyktowała: zaręczam, że ſama łagodność, iaka delikatnym duſzom ieſt właſna, piora iego łagodziła i głaſkała wyrazy.—

Mamże ią czytać! Nie Nayiaś. Stany: nie chcę ani niedokładnym powtarzaniem, tego co w niey tak dogodnie prawdzie ieſt wyrażone wycięczać; ani Was tém, coście ſłyſzeli, co zawſze przed oczyma ſwoiemi mieć możecie, zatrudniać.— Dowiecie ſię z niey bezemnie, iakich ſumm remanentem ſobie po-

danych Kommissya dotąd poſzukiwać zaniechała— Jakie na Allewiacye i na inne obiekta przeznaczone, na gratyfikacye i penſye ſamolubnie przeznaczyła. Jaki dochod ze Skor i Tabaki okazała, Jakie względem tych dwóch wygody Kraiowey i korzyści Publiczney źrzodeł śrzodki przedſięwzieła. Co na rzecz Króla Jmci z przeznaczonych na Cle dochodow corocznie oddawała; Czemu nie iak Korona z trzeciey części Cel kupieckich, lecz i z Obywatelſkich, trzecią Część na Króla Jmci odkładaiąc, tak małą mu przecie kwotę zaliczała. Jak Inſtruktarz Celny bez względu na ſłuſzny a Kraiowi przyzwoity towarow ſzacunek, podnoſząc ich wartość, zamiaſt 4tego Prawem pozwolonego, 8my owſzem dzieſiąty procent od Obywatelſkich i Kupieckich produktow wybierała; Jak nakazuiąc podatek na Komorach czterech groſzy od każdego złotego, dwanaście od ſta wyciągała. Jak Staroſtwa do Ekonomii Brzeſkiey przyłączyć dopuściła. Jaką przyczynę nieutrzymywania Plenipotenta do Praw Skarbowych przy Assessoryi przywiodła— Jakie Allewiacye Staroſtwu Opeſkiemu przed ſkończeniem dotąd trwaiącego procederu przyznała. Komu penſye Prawem nieoznaczone płaciła, a komu prawnych uchybiała. Jak wiele percepty z Konfiſkat okazała: Gdy tym czaſem ucіſk, zdzierſtwa, konfiſkaty Obywatelow przez chciwych Celnikow dopełniane, ich nagłe wzbogacenie ſię, żal i rozpacz Obywatelow powſzechnym ſię ſzerzą odgłoſem?—Te tam i wiele innych znaydziecie Swiadectw, przyſięzną zaręczonych wiarą.

Zamykam to Archivum ſmutney prawdy! Te ślady oney niezatarte, które nayodlegleyſza potomność z podziwieniem i zgrozą poznawać będzie.—Zamykam. Nie żebym iuż wſzyſtko z niey wyczerpnał, albo abym was nieuteſknił powtarzaniem tego, co z was każdy ku powſzechnemu dobru a zaradzeniu nadal złemu dokładniey ſam z okropną przeczyta ciekawością; Lecz abym otworzył drugą, ogromnieyſzą i ſtraſzliwſzą nad tę Xięgę: Xięgę,

którey autentyczność, nieuprzedzona łacno rozróżnia uwaga, a którey trwałość tak ieſt pewna, iak tey co ią mus i konieczność na dyamentowych tablicach wiekuiſtem ryie dłutem! Xięgę opinij, na którey publiczność od końca do końca Polſki, donośnym czyta głoſem. Gdzie wſzyſtkich Magiſtratur naſzych chwalebne i naganne czyny, Obywatelſka czułość z taiemnych wywiodłſzy kryiawek, na widok powſzechności wyſtawia.— Czytacie na tey Xiędze cały Polſki i Litewſki Narodzie, iak Woyſko Litewſkie w tych zwłaſzcza oſtatnich leciech nie było płatne. Czytacie płacz i narzekanie Woyſkowych, nędznego ſwego po kilka Mieſięcy wyglądaiących żołdu. Gdy tym czaſem, ſummy po kaſſach Woiewódzkich i Powiatowych po kwartale owſzem po pół roka odłogiem leżały.—Albo że te ſummy mozołu i pracy rolniczey owóc, dar hoyności na dobro publiczne Obywatelſkiey: Nadzieia wzroſtu, ſiły, i beſpieczeńſtwa Kraiowego, wyraźnym a nowym Prawem na Woyſko i iego opatrzenie przeznaczone, na zboczne potrzeby, na opłatę wexlów iakichś, lub inne tym równe widoki, za rewerſami prywatnych Osób asſygnowane i zwracane bywały.

Czytacie, że Kommiſsye Woiewódzkie ſtawaiące przy Prawie nie wydawania pieniędzy z kaſs ſwoich, tylko za Aſsygnacyami Kom: Skarbowey i na potrzeby Woyſka, ściągnely na ſiebie potwarz teyże Kom: a pozor dla niey, na ubarwienie ſwoich zdrożności w mniemanym nie poſłuſzeńſtwie Kom: Woiewódzkich rozrządzeniom ſwoim, tak, że o takowe niby nieuleganie, ſkargi do was Nayiaś: Stany doſzły, i na wiarę tychże zaſkarżeń Prawo zupełney ſobie od Kommiſsyów Woiewódzkich powolności uiednały, A za takowym nowym uzyſkanym Prawem, położony w dawnieyſzym zerwawſzy hamulec, milliony, nie iuż na Aſsygnacye ſwoie, lecz na proſtą rekwizycyą, przez nie pewne i oſiadłości nie maiące Oſoby zabierała.

Uyrzycie w niey Lifty i admonicye do Kommifsyów Cywilno-Woyfkowych od niey wychodzące, często z podpifem tylko iednego, do równych fobie Obywateli, bezpłatnie, gorliwie, i pracowicie, Obowiązków prawem na fiebie włożonych dopełniaiących, i prawa ściśle przeftrzegaiących, takim ftylem pifane, iakim hardy defpota, przed którem pifnąć niewolno, do fwych nie gada Niewolników. A na koniec o niepoflufzeńftwo iakieś fobie Kommifsye Woiewódzkie nad i mimo Prawa przed fiebie pozywaiącą, aby fama fobie była ftroną i Sędzią.— Dowiecie fię tam o opiefzałości w rezolucyach, fzukaiącym z Prawa zaradzenia, i znofzenia fię Kommiffyom Woiewódzkim z Kommifsyą Skarbową (a) tam, gdzie nagłe i nieprzewidziane wątpliwości, z okazyi nowey natury podatków do wybierania zdarzonych, ob-iaśnienia wymagały, dowiecie fię mówię, iak na wielokrotne, zwłoki niecierpiące odezwy, albo przez dwa i trzy Miefiące żadnych rezolucyi nie dawała, albo nowem wynalazkiem trzy razem Lifty (b) różnemi datami, pod iedną własną kopertą nadfyła, w których, zamiaft zaradzenia wątpliwościom, na wzgardę tych fobie nienawidnych nowo utworzonych Kommiffyow, do rewizyi drog i Karczem ie odfyłała.

Znaydziecie, że konfyftuiącemu na iednem Kraiu Litwy Zołnierzowi, afsygnowała do kafsy Powiatu na drugiey krawędzi tegoż Xięftwa leżącego; chociaż kafsy aż nadto doftateczne były tam, z kąd tego biednego po żołd rufzano Zołnierza:

Wyczytacie, iak żołd Zołnierzowi rublami tam był opłacany, gdzie kurfu fwego nigdy mieć nie mogły, a zkąd nayczyftfze frebro i złoto w podatkach wnofzone bywa.

Przeświadczycie fię na koniec Nayiaś: Stany z tego ogromnego wiadomości publiczney głofu, iak doniefienia czułych Kommifsyow Woiewódzkich o ufzczerbku Skarbu Publicznego przez niewiernych Officyaliftów dopełnionego, z zimną przyimowała oboiętnością — Mam tego ieden u fiebie przekonywaiący

(a) *Od Kom: Cyw; Woy: X. Z. Repartycyi Szawelſkiey.* (b) *do teyże Komiſsyi.*

dowód do nas Posłów od Kommissyi Xięstwa Zmudzkiego repartycyi Rosieńskiey nadesłany, z którego by się każdy mógł przeświadczyć, że gdy taż Kommissya Xięstwa Zmudzkiego wyśledziła i zachwyciła iednego Officyanta Skurowego na znaczney, bo kilkonasto-tysięczney kradzieży, gdy po uczynionych ile iey wolno było indygacyach do Kommissyi to Skarbu Litewskiego doniosła; po trzech Miesiącach, kiedy do nas te dowody nadesłane były, żadney ieszcze nie była otrzymała rezolucyi. A tego wszystkiego co tu za głosem publicznym lub za prywatną moią powtarzam wiadomością, naydziecie Nayiaś: Stany przekonywaiące dowody, gdy assygnacye wszelkie Kommissyi Skarbowey do Kommissyów Woiewódzkich wydawane, oraz do skonfrontowania z niemi protokułów, kwitów, i rewersów Prześwietney Kommissyi Skarbowey Służących, sobie nadesłać każecie, o co się przed daniem zaświadczenia i kwitu Kommissyi Skarbowey, gdy tey doczekam chwili, dopraszać będę.

Już że to wszystko? Nie, Nayiaś: Stany. Was i siebiebym wycięczył, gdybym wszystkie wyliczał szczeguły, które wszyscy sobie z ubolewaniem do ucha podaią. Ale mogęż przemilczeć administrowaney przez Kommissyą Skarbową sprawiedliści? Nie podobna: zawiódłbym bespieczeństwo Osób i własności Prawem każdemu upewnionych, gdybym tu opuścił gwałt wolności Obywatelskiey na Osobie W. Oskierki Kommendanta Kawaleryi Narodowey Litt: z zatrwożeniem każdego przez tęż Kommissyą Skarbową dokonany, zato tylko, iż członki tey Kommissyi śmiał pozwem swoiem do odpowiedzi pociągnąć. Ale się nie trzeba lękać częstszych tém podobnych zdarzeń. W samém złém znayduie się na to lekarstwo. Rzadkie w czasie Prawem oznaczonym kompleta, zabespieczyły Obywatela od podobnych wyroków: I gdy się zwłoką w dóyściu sprawiedliwości trapi, nadzieią się, iż przynaymniey przeciwny sprawiedliwości nie padnie wyrok pokrzepia. Bo zkimże tam sprawy nayczęstsze? O to z Offi-

cyantami. Lecz kto kiedy z niemi wygrał? Żaden i nigdy — A to dla tey nie regularności kompletow, dla pewney protekcyi i potuchy, którey Officyalista iako kreatura, każdy w Kommissarzu twórcę swego maiący, iest pewien. Co się nie dzieie? czego na Komorach nie dokazuią? Jakich Obywatele ucisków, szkod, i obelg nie doznaią? Smiem krótko powiedzieć — Ze my co tu w tey wolności i obrad Swiątyni tak się wysilamy na ubespieczenie swobód i własności naszych, iesteśmy istnemi Niewolnikami lada Celnika, Mytnika, lada bezczelnego Publikana, który pod tysiącznemi pozorami, ieśli nie Osób, to pewnie maiątków naszych bezkarnym i bezodpowiednym staie się Panem — Atośmy wszystko czułości Kommissyi Skarbowey o dobro publiczne powinni! tey to Magistraturze, którą w oddzielnym składzie wiele Osób z Prześwietney Prowincyi Litewskiey, których ia zinąd wysokie uwielbiam zdania, uwiecznić pragnie.

Łacno się domyśleć Nayiaś: Stany, iż potem wszystkim com tu przywiódł, gotowa iest na to wszystko odpowiedź, a to: iż nic z tego nie dowodzi konieczney połączenia Skarbów potrzeby — Ze dokładnieysze Kommissyów opisanie. Doskonalsza ich organizacya. Scisleysze włożonych na nie Prawem obowiązków okryślenie (co wszystko dzisieyszy proiekt przynosi) Inszy skład. Insze czasów okoliczności. Inszy kształt Rządu. Baczny dozor Straży. Ustawiczne do niey rapporta. Bezprzestaune oboyga Kommissyów znoszenie się. Sama wielość obowiązków przy pomnożoney Skarbu i Woyska liczbie: wszystko to, da inną postać, inny obrót, insze czucie i czynność przyszłemu Kommissyi Skarbowey Litt: składowi. Bogdayby to, prawdą bydź mogło! Lecz ia Nayiaś: Stany inaczey rozumiem i bardzo się boię, abym rozumienia moiego nie miał nadto silnych przyczyn! Jeżeli bowiem Duch wszelkim oddzielnym Zgromadzeniom własny. Duch miłością Stanu i powagi swoiey zasilony. Duch długą bez-

czyn-

czynnością i bezkarnością utwierdzony. Duch pamięcią przeszłych przykładów ustawicznie ożywiany, żyie, i nie iako się uwiecznia w członkach, nawet po rosparaniu i rozproszeniu samego ciała; czegoż się należy spodziewać o przyszłych Kommissyach Skarbu Litt: którego część dzisieyszego składu, do przyszłego koniecznie umieszczona bydź musi? którego Officianci i Subalterni wytuczeni, że tak powiem, dawnieyszemi maxymami, a z istoczeni z przyiętym i iuż w nałóg obróconym sposobem własnego im dziś myślenia, do prac uczestnictwa, do posług w teyże Kommissyi, zażyci bydź muszą: iako chcieć: iako wymagać tego po nich, aby swóy sposób widzenia, poymowania, czucia rzeczy i onich sądzenia odmienić mieli? Jako tych swoich własności i przymiotów, nowo do posług i prac przybranym choć w części nie udzielą, i swego w nich nie przeleią Ducha.

Ale, by też nad przyrodzonym iakowymś zdarzeniem, cudotworną doskonałego Prawodactwa mocą, razem i nagle się z własnych, że tak powiem: wyzuli skłonności, i odmieniaiąc swóy obyczay czucia i poięcia na nowo się przeistoczyli (co ieśli doskonałe Prawodactwo, na poiedynczych niekiedy Osobach tedy nader rzadko i nie rychło na całych dokazuie zgromadzeniach) czyliż ci maiąc potuchę w odległości od czuwaiącey na swe czyny władzy Dozorczey, maiąc zaufanie w związkach i przyiaźni Osób Prawodawczych, w tak małey liczbie Prowincyi swoiey Seymuiąch; maiąc nadzieię we względach boiaźni i wzaiemności w podobnem zdarzeniu, czyliż pytam rychło niezwolnieią i w swoich się niezapomną obowiązkach? Bo, abym tę rzecz obiaśnił, czemu też Kommissye Skarbowe: Litewskie zawsze głosem Publiczności okrzyknione, tak łatwo dotąd zaświadczenia i kwity dla siebie na Seymach ziednywały, a wiecie same Nayiaś: Stany iaka ich przeszła Skarbu bywała administracya; o to, że Lit: w małey liczbie Posłowie, związkami krwi, znaiomo-

ści, przyiaźni, intereſſów połączeni, wziąwſzy ſię za ręce, albo łatwy wpływ do ſiebie intrydze dawali, albo dobrowolnie, a na wſzyſtkie Kommiſſyów zdróżności oczy, i uſta trzymali zawarte; Koronni zaś, ſądząc bydź iey Skarb dla ſiebie obcym, nie patrząc w iego adminiſtracyą, z bliſka, wierząc, że ponieważ Litewſcy Poſłowie, których interes Skarbu ich Prowincyi bliżey zapewne obchodzi, nic nie mówią, a zatym że nic tam tak złego nie było, oni ſię też oboiętnie na wſzyſtko mieli. A z tąd pewność bez-karności gęſtym doświadczeniem ośmielona, iedyną a pogotowiu naycelnieyſzą zdaniem moim, tak obwołaney adminiſtracyi była przyczyną.

Ale ſkoro tylko Skabr iedney Rzpltey Przeduniowem dwóch Narodów nazwiſkiem mianowaney, właśnie iednym ſię ſtanie: ſkoro Kommiſsya Skarbowa z mało i Wielko-Polanów równie iak z Litwinów złożona będzie: ſkoro ieden interes iednem i nierozdzielnem wſzyſtkich ożywiać pocznie duchem; ſkoro ieden i ſpólny oney ruch nada, a dozorcze Straży oko, z bliſka na wſzyſtkie ich poruſzenia z mocy i z woli Prawa czuwać będzie; w tedy natychmiaſt uyrzym z radośnym zadziwieniem iako ſprawowanie Skarbu Publicznego, inſzą na ſię a godną ſiebie weźmie poſtać. Szlachetna Emulacya Prowincyom właſna, zaſtąpi mieyſce bezczułey niedołężności. Chęć popiſania ſię ze ſwemi na poſługę Oyczyzny talentami, zawiść nakoniec, i wzaiemne podſtrzeganie ſię, a nawet nieiakaś nieufność, da temu iedno iſtnemu Zgromadzeniu ruch, życie, i czynność, iakiey ſamo tylko doświadczenie wierny nam wyſtawić podoła Obraz.

Nuż, kiedyby tak ogarnizowana Kommiſsya (iako ludzkich uſtaw nieſie ułomność;) mogła kiedy z przepiſanego ſobie Prawem wykroczyć toru, wtedy na Seymach, gdzie ſię Prawodawczey Zwierzchności z poſtępków ſwoich ſprawić powinna, naydzie we wſzyſtkich Poſłach równie intereſsowanych Sędziów ſwoich. Bo tu tylko N. S. Sędziemu intereſsowanym o ſiebie, to

ieſt, o dobro Publiczne, które mu ieſt ze wſzyſtkiemi wſpólne, bydź wolno. Nie zamilczy Wielko-Polanin, wymowi Mało-Polak, oburzy ſię Litwin. Bo to nie Litewſki lub Koronny, lecz Skarb Rzeczy-Poſpolitey będzie. Wſzyſtkie on będzie obchodził Prowincye, bo będzie iednym Skarbem wſzyſtkich Prowincyów.

Ale daymy ieſzcze. Ze po doſkonałem Kommiſsyi Skarbowey opiſaniu, uſtanie ta różniąca Narody w poſtrzeganiu oboyga Skarbow oboiętność, że Koronne i Litewſka Prowincye, równie ſię na wzaiem pilnować, a w tey pilności wſpomagać będą. Ze tey iako i owey adminiſtracya będzie dobru Publicznego dogodna; Pytam potym wſzyſtkim, czem też te dwie Kommiſsye zarządać będą? Skarbem tak małym, iakim ieſt dotąd, i długo ieſzcze będzie Skarb Rzpltey naſzey! = Do adminiſtracyi Skarbu Francuſkiego tyſiące millionów, bez przeſady mówiąc, w dochodach, wydatkach i długach liczącego, doſyć ſześciu Oſób na tyle ludnych i rozległych Prowincyi: dosyć iednego Miniſtra. Toż ſamo mówić o dochodach Angielſkich i innych przemożnych Mocarſtw, gdzie bezmierne milliony ſzczupłey Zawiadówców ſą powierzone liczbie i ſą dobrze rządzone. A u nas, na kilkadzieſiąt millionów naſzych, co ledwo kilkanaście uczyni Holenderſkich, a dzieſiątek Niemieckich, trzeba czterech Miniſtrów, 21. Kommiſarzów, Rachmiſtrzów, Kaſsierów, Kontrollerów, i Bóg wie iakiego nazwiſka i zdatności Officyantów!

W reſzcie; po porównaniu iuż podatków, Po ułożeniu z czaſem iednakowych względem mieysc i pozycyi celnych Inſtruktarzów. Po rozrządzeniu raz na zawſze właſności Publicznych— Po uſtanowieniu i założeniu ſobie iednakich dobra Publicznego celów — Po oddaniu Sądownictwa i kaſs w dozor odległeyſzem Woiewództwom — Co też te Kommiſsye czynić będą, czegoby obie, czynić nie powinny? a w tem koniecznem zdarzeniu chyba ſię tylko wyprzedzać, i kopiować i za tę zabawną pracę ſwoią, ſowitą ze Skarbu tak ſzczupłego ciągnąć będą nadgrodę.

To bydź nie może Nayiaś: Stany, abyście obracaiąc waszą na wszystkie względy uwagę, mogły dłużey się zastanawiać nad przyzwoitością, owszem nad nieuchronną połączenia Skarbów potrzebą — Połączyłyście mądrze i bacznie, albo co iedno iest, ustanowiłyście, iedną Kommissyą Woyskową — Bo iedno iest Woysko, iedney Rzpltey, którey bespieczeństwa bez różnicy bronić powinno — Utworzyłyście iedną Kommissyą Policyi, iedną Edukacyi — Bo tenże sam ieden porządek, taż sama Edukacya równie Litwinowi co i Polakowi przystoi i należy. Połączcież Kommissye Skarbowe, bo iako ieden iest Skarb Rzpltey, tak przez iedną Zwierzchność i iednakiem sposobem urządzony i zarządzany bydź powinien.

Insza rzecz iest z Sądownością. Tey wyroków iak assygnatów zdaleka i daleko rozsyłać nie można. Bliskość i dogodność iey, każdemu w codziennych potrzebna zdarzeniach — Sądowość przeto od administracyi Skarbu ma bydź oddzielona, a naybliżey do nayodlegleyszych Prowincyi przymknięta.

Insza iest kassa i cyrkulacya pieniędzy. Ta nie cała przy Kommissyi, lecz po wszystkich ma bydź, tam gdzie się składa, Rzpltey utrzymywana częściach — Aby iako krew w dalsze żyiącego ciała części, tak ta nayodlegleysze Rzpltey przechodziła krainy, iżby się z nią nie stało, co się zdarza ciału, którego głowa podzielne na wszystkie członki sama połyka soki, że to, wyssane i żywotnych pozbawione duchów słabieie, mdleie, i umiera — Temu mądrość wasza Nayiaś: Stany zaradzić potrafi. Gdy pierwey połączenie Skarbów, ieśliby iednomyślność na to nie zaszła, przez turnum załatwione zostanie, o które ia, ale pierwey o podniesienie Proiektu JW. Miaskowskiego Posła Orszań: do laski oddanego upraszam.

PRZYPISEK.

Lubo Poseł mówiący w Obrad i Prawodawstwa Swiątyni w materyach Ekonomicznych, które z Prawa, *etiam forma Iudicia-*

ria traktowane bydź mogą, nie bierze na ſiebie okrzyknioney Delatora poſtaci, a zatym nie ściąga na ſiebie tego nienawidnego nazwiſka—Lubo świętą iego ieſt powinnością, iść za właſnym przekonaniem i to przekonanie z niepodległą i bezwzględną wyrażać otwartością—Lubo nikt nie ma prawa, ani go mieć rozumnie może zakładania kryſow tey mowienia wolności, bo niktby pewnych granic iey położyć nie potrafił — A to, że nikt dotych czas, myśleniu i czuciu niemiał ieſzcze śmiałości iednoſtayney naznaczyć miary; bo ſię nie znalazł ieſzcze tak bezczelnie zuchwały, któryby ſwoy ſpoſob myślenia, czucia, poymowania rzeczy i o niey ſądzenia, a zatym i mowienia chciał drugim za wzor i prawidło podawać. Lubo nakoniec, i dawnemi prawami i nową tak dla kraiu zbawienną, świętą i chlubną na dniu trzecim Maia zapadłą Konſtytucyą, za zdanie ſwoie tak w prywatnym, iako i w publicznym poſiedzeniu nikt, a zatym i Poſeł, a zatym i ia, nikomu ſię ſprawiać ani bydź oto winionym nie ma — Przecie, że delikatność niektórych, ona miękkość i łagodna tkliwość, giętkim harakterom właſna, znayduie w głoſie moim ton zuchwałości, nienawiści, prywaty, i falſzu, przeto na ułagodzenie roziątrzonego ich czucia, to com z kſięgi publicznego odgłoſu przeczytał, tu przydanemi krociuchnemi, a z prywatney moiey wiadomości wyczerpnionemi, maluſkiemi dowodami obiaśnię.—

Jeżeli Woyſka Litewſkie, Chorągwie, Pułki, Regimenta, były regularnie, to ieſt w zwykłym ciągnienia żołdu czaſie, zawſze opłacane? ſpytać oto Woyſkowych można—Jeśli zaś ta nie regularność opłaty żołnierza była winą Kommiſſyi, czyli Kommendantow? daty aſſygnacyow i kwity okażą. Ze zaś woyſkowi utyſkowali, że publiczność ſkargi ich powtarzała, to nie moia wina, żem ią za nią powtórzył, to Poſła powinnością było. Ze po kaſſach Woiew: leżały znaczne ſummy po kilka mieſięcy w tedy, kiedy powſzechne prawie Woyſkowych o niedochodzenie ſobie żołdu ſzerzyły ſię narzekania, ia świadczyć mogę: bom będąc Kom-

missarzem Cyw. Woy. X. Zm. Repartycyi Szawelskiey, sam te summy rachował i onych pilnował.

Ze nie na potrzeby Woyska, lecz na uboczne opłaty raz summa 120 tysięcy Zł: z Kassy X. Zmudz. za assygnacyą Kommissyi Skar. Litt. a za rewersem przez nie woyskowego danym wyliczona, i zaraz do Rygi przesłana była, ia zaświadczam: bom wraz z innymi Kommissarzami tę summę wyliczał. Jam do Prześ. Kom. Skar. Litt. list z nayprzyzwoitszem uszanowaniem rozważaiąc oney, iż takowa Assygnacya nie była zgodna z wolą i z duchem Prawa świeżo zapadłego, przy ustanowieniu Kom. Ciwil. Woysk. i poruczeniu im w dozor dochodow na woysko i iego potrzeby iedynie przeznaczonych, wraz z innemi Kommissarzami podpisał. Jam wraz z temiż kollegami narzekanie od Obywatelow Xwa moiego, także z publicznego odgłosu, za tę naszą bezprawną powolność poniosł.

Że po takowych często zdarzanych Kom. Cywil. Woysk. nie powolnościach, nieukontentowanie ztąd Kom. Skar. Litt. musiało ściągnąć na takową sobie niepodległość iey narzekanie, za którem, gdy rychło zalecenie od N. S. przez Listy JWW. Marszałkow Seymowych do Kommissyow Cyw. Woysk. napisane były, z ostrzeżeniem do przyzwoitey Prześ. Kommis. Skarb. uległości: nastąpiły natychmiast od Kommis. Skarb. Litt. zamiast prawem nakazanych Assygnacyi, proste rekwizycye, za któremi zesłany ieden Officyalista Skarbowy do zabrania i przewiezienia summ do Grodna z Kass Kommissyow Xwa Zmudz. iako też Powiatu Upitskiego, pewnie do milliona w tedy trzymaiących; i gdy tak iedna iako i druga Kommissye Xwa Zmudz. widząc zboczność od Prawa w takowym zaleceniu, Remonstracye swoie do Prze. Kom. Skarb: z zwykłem uszanowaniem uczyniły;— Jedna List groźny, w nayostrzeyszych wyrazach, z podpisem iednego tylko Kommissarza Skarbowego odebrała, obie zaś pozwane przed Sąd Komm. Skar. Litt. przez wzmiankowanego Officyalistę zostały.

a przecie żądane ſummy, na wiarę tegoż Officyaliſty oddać muſiały.—

Ze ruble w Xięſtwie Zmudzkim, gdzie ich nigdy nie znano przez woyſkowych gwałtowną cyrkulacyą wzięły, a to: iż im żołd temi pieniędzmi wypłacono, całe Xięſtwo Zmudzkie daie tey prawdzie świadectwo.—

Co Officyaliści Celni czynią? Jak ſię z obywatelami obchodzą? Jakich do uciśnienia obywatela pozorow w naydoſkonalſzych nawet Prześ. Kom. Skarb. rozrządzeniach, przez naciąganie i tłomaczenie ich ku ſwym widokom, dla ſiebie nie wynayduią? Nie moie właſne, świeże, lubo z niewielką ſzkodą moią doświadczenie, w którey, wſzakże mam ſobie od JWW. Kommiſsarzow, i godnego na ich czele Miniſtra JW. Podſkarbiego Nadwor. Litt. ſprawiedliwości zapewnienie, a którą ſzkodkę, ci, (od których niemam ſzczęścia bydź z bliſka znanym, i którym moy ſpoſob myślenia nie ieſt wiadomy— Za powod głoſu moiego udawać raczą— I co z bolem moim, a ich wſtydem powiedzieć muſzę, widoki i zamiary, mi iakieś, w użyciu tego głoſu ſzkodliwe dla ſpokoyności kraiowey przypiſuią, od których myśl moia zawſze daleka będzie, iako ſię niemi zawſze brzydziła,) chcąc tem potwarzy zamachem mnie w ohydę zdrowo myślącym podać.— Nieto, mówię, doświadczenie właſne, które przecież choćby iedno tylko było, nie miałoby bydź lekce ważone, bom i ia też obywatel tey wolney Rzeczypoſpolitey.— Ale Xięga gorliwością cnotliwych i światłych Mężow dyktowana, a bezſtronnym dokładnego Męża piorem uwieczniona: Xięga Pod tytułem= *Relacya z Examinu Kommiſſyi Skarbu W. X. Litt. z dwoch lat od Raty 7browey 1786. Roku do Raty Marcowey 1788. incluſive, z nią przez Deputacyą od Stanow wyznaczoną odprawionego, w Stanach Rzeczypoſpolitey przez trzymaiącego w teyże Deputacyi pioro JW. Butrymowicza Podſtaroſty i Po-*

ſta Powiatu Pińſkiego 1791. Roku uczyniona. Z rozkazu Stanow wydrukowana.— w Drukarni Piotra Dufour &c. Kſięga ta mówię, którey tu cały tytuł przepiſuię, dla tych co iey nie czytali, lub przeczytawſzy zapomnieli, lub przy czytaniu iey nie byli, lub będąc nie ſłuchali, lub ſłuchaiąc nieuważali. Ta, gdy ią przeczytać zechcą, każdego wątpliwość względem tych i innych napomknionych tylko w głoſie moiem ſzczegółow zaſpokoi, a mnie od potwarzy publiczney, od podeyrzenia oſobiſtych widokow, i prywatnych zaſłoni niechęci.—

W WARSZAWIE

W Drukarni Uprzywileiowaney P. Zawadzkiego.